

TADEUSZ SZALCZYK
*Ośrodek Doradztwa Rolniczego
Sielinko*

WIELKOPOLSCY ROLNICY OTWIERAJĄ ZAGRODY*

W Polsce rolnictwo odgrywa nadal dużą rolę ekonomiczną i społeczną. Jest miejscem pracy dla 1/4, źródłem utrzymania dla 1/3, miejscem zamieszkania dla 1/2 ludności Polski. Rolnictwo w Wielkopolsce stanowi także znaczący dział gospodarki narodowej. Ludność związana z rolnictwem w Wielkopolsce liczy 960 tys. osób, tj. 29% ogółu ludności tego regionu. Powszechnie wiadomo, że na wsi, w rolnictwie żyje się biednie. Dochody rolników w stosunku do dochodów zatrudnionych w innych działach gospodarki są bardzo niskie, obrót kapitału bardzo wolny, na zainwestowane środki trzeba czekać rok, a nieraz i dłużej.

Badania IERiGŻ oraz analizy ODR-ów wykazują stale pogarszającą się opłacalność produkcji rolniczej. W 1998 r. relacje przeciętnego dochodu rolniczego do przeciętnego wynagrodzenia netto poza rolnictwem są najmniej korzystne dla rolnictwa od wielu lat. Wynagrodzenie rolników (przeciętny dochód rolniczy netto) stanowiło 40 proc. przeciętnego wynagrodzenia osób zatrudnionych poza rolnictwem. Ze względu na bardzo niską opłacalność produkcji rolniczej duże problemy ekonomiczne mają także nowoczesne, duże gospodarstwa rolne. Teraz bardziej niż kiedykolwiek wcześniej rolnicy muszą starać się o zbyt i jak najlepszą cenę swoich produktów, muszą poszukiwać nowych sposobów zarobkowania i nowych działań na rynku. Rolnicy oczekują także pomocy z zewnątrz.

Jedną spośród nielicznych organizacji mogących pomóc wsi i rolnictwu są ośrodki doradztwa rolniczego. Na terenie województwa wielkopolskiego działa 5 takich ośrodków. Najstarszym, o największych tradycjach i największym zasięgu (13 powiatów) jest Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Sielinku, działający głównie na terenie byłego województwa poznańskiego. Jednym z podstawowych zadań ODR-u jest doradztwo socjolno-bytowe, które adresowane jest do rodzin rolniczych i pośrednio do wszystkich mieszkańców wsi.

Przykładem działań Ośrodka może być rozwijająca się bardzo dynamicznie agroturystyka. W wielu rejonach Wielkopolski rolnicy, wykorzystując walory

* Artykuł złożono do druku przed zmianami reorganizacyjnymi instytucji doradztwa rolniczego na terenie województwa wielkopolskiego (Redakcja).

przyrodnicze krajobrazu, tradycje ludowe, pamiątki historyczne stwarzają w swoich gospodarstwach warunki pozwalające przyjąć turystów z miasta lub innych rejonów kraju, a także z zagranicy. Oferty spędzenia wolnego czasu na wsi, w zagrodzie rolnika są bardzo zróżnicowane, a zyski z tej działalności w niektórych przypadkach stanowią nawet 50% dochodów gospodarstw domowych.

W poszukiwaniu nowych form promocji wielkopolskiego rolnictwa i rozbudzenia ducha przedsiębiorczości, wśród rolników w ODR Sielinko zaplanowaliśmy i przeprowadziliśmy specjalną kampanię promocyjną, której nadaliśmy nazwę „Otwarta zagroda - wieś wielkopolska zaprasza”. Projekt kampanii został opracowany przez dyrektora ODR Sielinko i wdrożony przez liczne grono instytucji i osób. Celem nadrzędnym całego przedsięwzięcia była promocja wielkopolskiego rolnictwa - pokazanie mieszkańcom miast, jak pracują i żyją rolnicy. Stworzono szczególną szansę zwiedzenia gospodarstw rolnych miejskim rodzinom, które nie mają możliwości poznania warsztatu pracy w rolnictwie. Drugim celem przedsięwzięcia było zachęcenie rolników do pozyskiwania dodatkowych dochodów z wykorzystaniem zasobów gospodarstwa rolnego.

Dyrektor ODR wystąpił do wybranych rolników, w tym do wszystkich właścicieli gospodarstw agroturystycznych, z propozycją aby „otworzyli” swoje zagrody dla mieszkańców miast w ostatni weekend maja, tj. 29 i 30 maja br. Propozycję przyjęło 190 rolników i jedno duże gospodarstwo rolne (stadnina koni).

Rolnicy przygotowali bardzo zróżnicowane oferty od: nieodpłatnego oprowadzania gości po własnym gospodarstwie do bardzo wyspecjalizowanych usług rekreacyjnych i handlowych.

W ofertach gospodarstw „otwartych zagród” znalazły się propozycje: noclegów w domach i na polach namiotowych, poczęstunek kawą, herbatą, a nawet obiadem, sprzedaż różnych produktów rolniczych i innych wyrobów, pieczenie ziemniaków, ogniska, przejażdżki konne lub powózką, wycieczki rowerowe, wypożyczenie sprzętu wodnego, place zabaw dla dzieci.

Wszyscy rolnicy uczestniczący w programie posiadają telefony, stąd też wizyty w ich gospodarstwach były zapowiedziane wcześniej telefonicznie.

Kampanię promującą „Otwartą zagrodę” rozpoczęto na 6 tygodni przed jej terminem. Wszystkie oferty rolników zebrano w specjalnym katalogu. Ośrodek uzyskał patronat medialny środków masowego przekazu: Telewizji Poznańskiej, Radia Merkury i Gazety Poznańskiej. Gazeta Poznańska systematycznie, co tydzień publikowała informacje o zbliżającej się „Otwartej zagrodzie”, jako wyjątkowej majówki. Opublikowano oferty wszystkich 190 gospodarstw. Radio Merkury także systematycznie zachęcało mieszkańców miast do wizytowania „otwartych zagród”. Telewizja Poznańska opracowała specjalny program promocyjny, który wielokrotnie emitowano, każdego dnia przez 7 dni przed imprezą.

ODR Sielinko wydał specjalny informator o „Otwartej zagrodzie” w nakładzie 1 000 egzemplarzy, który rozpowszechniono w największych zakładach

pracy w Poznaniu (np. Zakłady H.Cegielskiego, Polfa, Amino itp.). Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu umieszcilo specjalnie plakaty w autobusach i tramwajach.

Informacje o imprezie umieszczono na stronie internetowej ODR Sielinko. Wiele gazet lokalnych także uczestniczyło w promocji przedsięwzięcia. Niektórzy rolnicy dodatkowo indywidualnie reklamowali się w sklepach, prasie i zakładach pracy.

Przebieg imprezy był relacjonowany na żywo przez Telewizję Poznańską i Radio Merkury. Należy podkreślić wyjątkowo duży udział dziennikarzy w promowaniu przedsięwzięcia.

Szacuje się, że „otwarte zagrody” odwiedziło 3-4 tysiące osób (nie prowadzono specjalnej ewidencji zwiedzających). Stopień zainteresowania poszczególnymi gospodarstwami był bardzo różny. Rodziny miejskie chętniej odwiedzały gospodarstwa ulokowane przy dogodnych szlakach komunikacyjnych, w których było dużo różnych gatunków zwierząt, a zwłaszcza gdzie były konie lub możliwość wędkowania. Jedno z gospodarstw, aż przez około 200 osób. Wiele rodzin miejskich znalazło źródło tańszego zaopatrzenia się w podstawowe surowce rolne. Gospodarstwa agroturystyczne pozyskały wielu klientów na cały sezon.

Część rolników zachowała jednak bierną postawę, tzn. nie zrobiono nic więcej niż zgłoszenie uczestnictwa do udziału w imprezie. Odwiedziny gości w tych gospodarstwach przekonały właścicieli, że w przyszłości należy jednak przygotować specjalną ofertę handlową.

Sądzymy, że po raz pierwszy zorganizowana na taką skalę impreza promująca rolników zakończyła się sukcesem.

Wydatki związane z przygotowaniem przedsięwzięcia (wydawnictwa, plakaty, koszty organizacyjne) sfinansowano ze środków pozabudżetowych, dzięki życzliwości sponsorów.

Uważamy, że było to bardzo trafne przedsięwzięcie i że tą drogą wywołaliśmy u wielu mieszkańców miast zainteresowanie rekreacją na wsi i zakupami bezpośrednio w gospodarstwach rolnych. Daliśmy rolnikom przykład, że jest popyt na usługi agroturystyczne i że można dodatkowo zarobić na nietypowej sprzedaży produktów rolnych bezpośrednio w gospodarstwie. Ponadto wyrażamy przekonanie, że pobyt wielu rodzin miejskich w gospodarstwach rolnych pomoże stworzyć trwałe związki między rodzinami z miast i ze wsi i umożliwi poznawanie problemów wsi i jej mieszkańców.

Nawiązaliśmy także kontakt z organizatorami podobnej akcji w Niemczech w Brandenburgii. Wspólnie już przygotowujemy następną edycję imprezy w czerwcu 2000 roku. Planujemy jednocześnie w Brandenburgii, Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej otwarte dni w gospodarstwach rolnych. Informacje o ofertach rolników uczestniczących w tym przedsięwzięciu będziemy upowszechniać jednocześnie w Polsce i w Brandenburgii. Mamy nadzieję, że tą drogą wzbudzimy u sąsiadów z Zachodu zainteresowanie ofertami polskich rolników.